

Zofia Sulej

Dwadzieścia lat demokracji : dostęp do archiwów w Republice Południowej Afryki

Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej 6, 341-356


2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zofia Sulej

DWADZIEŚCIA LAT DEMOKRACJI. DOSTĘP DO ARCHIWÓW W REPUBLICIE POŁUDNIOWEJ AFRYKI*

 Nawet po dwudziestu latach demokracji wielu jest zdania, że archiwa w Republice Południowej Afryki to instytucje, do których zwykli obywatele mają trudny dostęp. Często obywatele postrzegają je jako ciała obce, odizolowane od społeczeństwa. W Afryce Południowej kwestia dostępu do zasobów archiwalnych była zawsze dosyć złożona z racji uwarunkowań politycznych. W okresie apartheidu archiwa podlegały pełnej kontroli władz, podporządkowujących ich funkcjonowanie swoim własnym potrzebom. Instytucje rządowe odnotowywały każdą działalność obywateli, klasyfikując ich według ras, zatrudnienia, kultury, stowarzyszeń, ruchów społecznych, a nawet sportu. Wszystkie te dziedziny życia społecznego były monitorowane przez tajną policję i inne wywiadowcze organy państwowe.

Wiele materiałów zarówno organizacji, jak i osób sprzeciwiających się apartheidowi ulegało konfiskacie. W owym czasie tylko biali mieli dostęp do archiwów, a odmawiano go czarnym obywatelom RPA – użytkowanie archiwów traktowano jako przywilej, a nie prawo każdego człowieka. Istniejący system na różne sposoby utrudniał korzystanie z archiwów, blokował procesy przetwarzania materiałów i sprzyjał niszczeniu zbiorów.

Sytuacja polityczna w kraju uległa zmianie w 1994 r., kiedy nastąpiła demokracja i uchwalono nową konstytucję. Ten nowy zbiór praw i reguł prawnych gwarantuje równy i demokratyczny dostęp do informacji każdemu obywatelowi kraju, bez żadnej dyskryminacji, a ponieważ archiwa stanowią bardzo ważne źródło informacji, więc postanowienia konstytucyjne obejmują je automatycznie. Niestety, wielu ludzi jeszcze nie zna praw, które im przysługują, i nie wie, jak je egzekwować. Trzeba im zapewnić edukację i dawać praktyczne wskazówki w zakresie konstytucyjnego prawa dostępu do informacji.

Nowe ustawodawstwo uchwalone po pierwszych wolnych wyborach, które odbyły się w RPA w 1994 r., wywarło istotny wpływ na funkcjonowanie archiwów i ich otwar-

* Artykuł jest przerezegowaną formą referatu wygłoszonego podczas konferencji „Demokratyzacja czy uprzywilejowanie: przyszłość dostępu do zasobów archiwalnych”, Dundee (Szkocja), 25–26 IV 2013 r.

cie dla szerokich rzesz społeczeństwa. Rozpoczęto proces transformacji archiwów, który doprowadził do zmian w warunkach dostępu do nich. Powołano nowe instytucje zajmujące się sprawami archiwów i dziedzictwa narodowego Republiki, odgrywające istotną rolę w ich zachowaniu, ochronie i popularyzacji. Kwestie te zostaną omówione w dalszej części artykułu. Będą też przedstawione pewne sugestie, jakie należałoby wprowadzić do strategii poszerzania dostępu do archiwów i dokumentacji.

Dostęp do archiwów w RPA w okresie apartheidu i odnośne ustawodawstwo

Aby zrozumieć specyfikę warunków dostępu do archiwów w Afryce Południowej w czasach apartheidu, trzeba nakreślić tło historyczne ówczesnej sytuacji politycznej oraz poznać system funkcjonowania tych instytucji w owym okresie.

Przez wiele lat nasze archiwa służyły tylko państwu. Państwowa Służba Archiwalna (State Archives Service – SAS) posiadała swoje oddziały w całym kraju, mając instytucjonalne upoważnienie do zbierania i przechowywania dokumentacji publicznej. Zasoby archiwalne gromadzone w czterech prowincjach podlegały centralnej kontroli SAS.

Ustawa o archiwach z 1962 r. przyznawała SAS formalną władzę w zakresie zarządzania archiwizowaną dokumentacją. W okresie apartheidu jej usługi świadczone głównie białym użytkownikom – naukowcom i badaczom. Czarni Południowoafrykańczycy stanowili bardzo małą część osób korzystających ze zbiorów. Aż do lat siedemdziesiątych SAS zapewniał osobne czytelnie i toalety dla czarnych i białych. W latach osiemdziesiątych, podczas stanu wyjątkowego, władze ograniczyły dostęp do archiwów i informacji. Stanowiska etatowe i administracyjne w archiwach były zastrzeżone dla białych mężczyzn posługujących się językiem afrykanerskim. W 1990 r. w sektorze archiwalnym na stanowisku etatowym nie było ani jednej osoby czarnoskórej. Polityczni przywódcy reżimu narzucali ograniczenia w swobodnym dostępie do pewnych zbiorów, które zniesiono dopiero w 1991 r. Afrykanerski był oficjalnym językiem dokumentacji administracyjnej i politycznej. Większość prac związanych z zasobami archiwalnymi wykonywali naukowcy, zwłaszcza historycy. Pracownicy służby archiwalnej nie byli właściwie przeszkoleni, tym bardziej że przyszłym archiwistom zapewniało jedynie podstawowe przygotowanie zawodowe. Wspomnienia czarnych obywateli kraju były dokumentowane pobieżnie i utracono znaczną część cennego materiału dotyczącego ich historii. Zbyt niskie dofinansowanie i niekompetencja przyczyniały się do pogłębienia problemu. Do tego dochodziło wiele dodatkowych barier, takich jak analfabetyzm, niski poziom szkolnictwa i izolacja od ośrodków miejskich. Przyczyniały się one do ograniczania dostępu społeczeństwa do publicznych archiwów.

W owym czasie archiwa w gospodarczo nierozwiniętych regionach kraju (bantustanach) nie były przyjazne dla użytkowników, pozostając niedostępnymi dla czarnej większości. Były one zaniedbywane, gdyż władze centralne nie zapewniały wystarczającego wsparcia kompetencyjnego i administracyjnego. Do lat osiemdziesiątych SAS był jednostką silnie scentralizowaną, z głównym biurem w Pretorii. Ogłoszono wprawdzie, że dostęp do archiwów jest ogólnie dostępny i bezpłatny, lecz nie dotyczyło to czarnoskórych obywateli RPA. Państwo ciągle wykorzystywało archiwa publiczne do manipulowania świadomością społeczeństwa oraz jako narzędzie oficjalnej propagandy rządowej.



**Budynek Biblioteki Williama Cullena Uniwersytetu Witwatersrand
w Johannesburgu**

Komisja Archiwalna ustanowiona przez władze apartheidowe na mocy ustawy o archiwach nr 6 z 1962 r. nie była reprezentatywna, gdyż jej członkami byli wyłącznie biali mężczyźni – naukowcy akademicy. Ponadto w swojej pracy nie służyła większości zainteresowanych zbiorami.

Przed rozpoczęciem procesu demokratyzacji najważniejsze w kraju były te archiwa publiczne, w których przechowywano cenne dokumenty państwowe i które zostały utworzone przez władze zgodnie z ustawą. Placówki te obejmowały centralne, regionalne i lokalne (miejskie) oddziały, podlegające Archiwom Państwowym.

Istniały także archiwa prywatne zawierające dokumentację zarówno organizacji społecznych (takich np. jak Kościoły, przedsiębiorstwa, związki zawodowe, organizacje pozarządowe, kluby), jak i osób indywidualnych.

Instytucje niepaństwowe (np. uczelnie, prywatne biblioteki czy ośrodki dokumentacyjne przechowujące ważne materiały dotyczące walki o wolność), które zawierały własne archiwa, nie podlegały postanowieniom ustawy o archiwach. Dostęp do nich można było ograniczać lub nawet w niektórych przypadkach zamykać, zależnie od celu, jakiego materiał archiwalny miał służyć. Zazwyczaj użytkownik był informowany o warunkach i zasadach udostępniania zbiorów. Do tej grupy można zaliczyć Uniwersytet Południowej Afryki (University of South Africa – UNISA), Centrum Dokumentacyjne, Uniwersytet Fortu Hare, uniwersytet w Natal i Wydział Dokumentacji Historycznej (Department of Historical Papers) na Uniwersytecie Witwatersrand (Wits) w Johannesburgu. Archiwa akademickie służyły wtedy głównie swoim środowiskom, czyli administracji, studentom, wykładowcom i badaczom.

Poza powyższymi istniały też archiwa korporacyjne takich gigantów biznesu jak Eskom, Armscor, Barlow Rand, De Beers, Chamber of Mines, a także licznych banków. Dostęp do ich zbiorów był ograniczony i możliwy jedynie za specjalną zgodą.

Nie można pominąć południowoafrykańskich archiwów kościelnych i ich wkładu w zbieranie i upowszechnianie dostępu do materiałów archiwalnych. Największe archiwum kościelne w kraju znajduje się na Wydziale Dokumentacji Historycznej w Bibliotece Williama Cullena na Uniwersytecie Witwatersrand. Dokumentacja Kościoła Prowincji Południowej Afryki nie tylko odzwierciedla dzieje i rozwój Kościoła jako instytucji, lecz także zawiera interesujące genealogie rodzinne. Badania genealogiczne są bardzo popularne zarówno wśród obywateli RPA, jak i badaczy z całego świata.

Niezależnie od ówczesnych trudności w RPA działały organizacje skupiające się na archiwizacji i udostępnianiu dokumentów i informacji. Pierwszą tego typu profesjonalną organizacją dla archiwistów w RPA było South African Society of Archivists (SASA, Południowoafrykańskie Stowarzyszenie Archiwistów) założone w 1960 r., ale znajdujące się pod kontrolą Archiwów Państwowych i przyjmujące do swojego grona jedynie działaczy państwowych pracujących dla rządu. SASA wykonywało swoje zadania na terenie całego kraju, a od lat dziewięćdziesiątych uczestniczyło w procesie transformacji instytucji archiwalnych. To zagadnienie zostanie omówione w następnym rozdziale niniejszego artykułu.

Proces demokratyzacji przed i po roku 1994 oraz jego wpływ na archiwa

Proces demokratyzacji w RPA faktycznie rozpoczął się w 1990 r. i trwał do 1994 r., kiedy to odbyły się pierwsze w dziejach kraju demokratyczne wybory, których skutkiem był całkowity upadek apartheidu i eliminacja dyskryminacji rasowej. Historia kraju weszła na całkowicie nowe tory.

Okres przejściowy w latach 1990–1994 był też czasem masowego niszczenia archiwaliów przez urzędy państwowe. W trakcie tego procesu przepadło wiele dokumentów ukazujących funkcjonowanie apartheidowego rządu i organów państwowych, w szczególności policji bezpieczeństwa.

Wraz z nadejściem ery demokracji w 1994 r. nastąpiły istotne zmiany we wszystkich dziedzinach życia społeczno-politycznego, z sektorem archiwów włącznie. Jednym z pierwszych posunięć w tym zakresie była zmiana proporcji rasowej wśród pracowników poprzez mianowanie czarnych fachowców na wysokie stanowiska administracyjne w archiwistyce.

Międzynarodowa izolacja RPA zakończyła się, a Archiwa Państwowe w 1991 r. zostały członkiem International Council of Archives (ICA, Międzynarodowa Rada Archiwów). Wdrożono nowy program zarządzania archiwami. Wprowadzono też innowacyjne rozwiązania w zakresie dostępności do archiwów i usprawniania ich funkcjonowania, takie jak dni otwarte, wydłużenie godzin pracy czytelników, dopuszczenie wizyt grupowych i bezpośrednie konsultacje z użytkownikami.

Kolejną inicjatywą w sektorze archiwalnym było wprowadzenie elektronicznego systemu zarządzania zasobami. Ważny wkład w transformację archiwów wniosło South African Society of Archivists, które w latach osiemdziesiątych założyło oddziały we wszystkich czterech prowincjach. Nowe kierownictwo oznaczało zmianę kierunków



Czytelnia Biblioteki Williama Cullena

działania, większe kompetencje zawodowe i doświadczenie. Publikowane przez SASA pismo „South African Archives Journal” uległo głębokiej przemianie poprzez uwzględnienie szerszej palety opinii, stało się bardziej otwarte na publiczne debaty i aktywniej w nich uczestniczyło.

Organizacją, która wniosła ważny wkład w okresie przejściowym, było Association for Archivists and Manuscript Librarians (AMLIB, Stowarzyszenie Archiwistów i Bibliotekarzy Rękopisów) założone w 1978 r. Głównym zadaniem tego stowarzyszenia było promowanie i wspieranie różnych podmiotów posiadających archiwa, takich jak biblioteki, przedsiębiorstwa, kościoły, muzea i uczelnie.

W 1994 r. State Archives Service (Państwowa Służba Archiwalna) przekształcono w National Public Archives (Narodowe Archiwa Publiczne) na poziomie centralnym, tworząc jednocześnie dziewięć oddziałów regionalnych archiwów publicznych.

W tym samym roku minister sztuki, kultury, nauki i technologii stworzył Task Group (ACTAG, Grupa Zadaniowa do spraw Sztuki i Kultury), której pierwszym zadaniem było doradztwo ministrowi w sprawach polityki artystyczno-kulturalnej. Według raportu końcowego ACTAG archiwa miały być częścią sektora dziedzictwa narodowego.

Planowano uchwalenie nowych ustaw dotyczących archiwów. Jednym z pierwszych i najistotniejszych aktów nowego ustawodawstwa był przyjęty w 1996 r. National Archives of South Africa Act (ustawa o narodowych archiwach Republiki Południowej Afryki). Ustawa zapewniła ramy prawne dla ogólnokrajowego systemu zarządzania archiwami i stała się podstawową regulacją publicznego dostępu do zasobów jednostek administracji

państwowej. National Archives Act stanowi, że Archiwa Narodowe funkcjonują jako instytucja publiczna, której zadania są m.in. następujące:

„– Zabezpieczenie i ochrona zasobów publicznych i niepublicznych o nieprzemijającej wartości dla społeczeństwa i państwa.

– Zapewnienie właściwego zarządzania i opieki nad wszystkimi zasobami publicznymi.

– Udostępnianie takich zasobów i promowanie ich wykorzystywania przez wszystkie grupy społeczne” (National Archives and Records Service of South Africa Act, ustawa nr 43 z 1996 r.).

Uchwalenie ustawy położyło podwaliny pod transformację systemu archiwów publicznych w demokratycznej Afryce Południowej. Zlikwidowano wyłączną kontrolę państwa nad archiwami publicznymi. Ustawa dokonała także zmiany statusu archiwisty, a także jego kompetencji.

Wejście w życie ustawy stanowiło początek debaty nad wykorzystywaniem archiwów publicznych i ich dostępnością. Wtedy też podjęto pierwsze próby przybliżenia archiwów społeczeństwu. Działania te obejmowały także zapisywanie i archiwizację tradycji i historii przekazywanych ustnie. W ten sposób archiwa służą całej wspólnotie, a nie tylko elitom.

Inne ważne dla działalności archiwów w RPA akty prawne wówczas przyjęte to Legal Deposit Act (ustawa o tzw. egzemplarzu obowiązkowym) nr 54 z 1997 r. oraz National Heritage Act (ustawa o narodowym dziedzictwie) nr 25 z 1999 r. Legal Deposit Act (ustawa dotycząca deponowania dokumentów) zapewnia dostęp do dokumentów publikowanych w kraju, a także zachowanie (zabezpieczenie i ochronę) dziedzictwa narodowego.

National Heritage Act dotyczy ochrony i zarządzania dziedzictwem narodowym całego kraju. Stanowi też zachętę dla społeczeństwa, aby zachowywało ono swoje dzieje dla przyszłych pokoleń. W 1999 r. na mocy National Heritage Act założono National Heritage Resources Authority (SAHRA, Urząd do spraw Zasobów Dziedzictwa Narodowego). Jest to organ statutowy, stojący na straży zasobów dziedzictwa południowoafrykańskiego, odpowiedzialny za wszystkie zgłoszone skarby kultury narodowej i obiekty dziedzictwa. W tym samym roku utworzono National Heritage Council (Radę do spraw Dziedzictwa Narodowego), która zajmuje się realizacją postanowień National Heritage Act. Oba te ciała statutowe chronią całość narodowego dziedzictwa.

Innym ważnym aktem prawnym mającym zagwarantować społeczeństwu dostęp do zasobów archiwalnych i informacji jest Open Democracy Bill (ustawa o otwartej demokracji) z 1997 r. Niestety, w praktyce ustawa ta nie zawsze jest korzystna dla użytkowników, gdyż zawiera ona liczne klauzule o ograniczeniach (wyłączeniach), dzięki którym władze mogą odmawiać dostępu do archiwów i informacji. Może być ona motywowana m.in. interesami wagi państwowej, takimi jak: zarządzanie gospodarką lub finansami przez rząd, tajemnica handlowa, lub powodami związanymi z interesem narodowym. Open Democracy Bill niewątpliwie świadczy o postępie, jaki osiągnięto w udostępnianiu zasobów archiwalnych, jednak klauzule o ograniczeniach wskazują, że niektóre informacje ciągle pozostają nieosiągalne dla wszystkich grup społecznych. Niezbędne są dalsze działania w celu poszerzenia dostępu społeczeństwa do utajnionych zbiorów.

Jednym z najważniejszych aktów prawnych jest Promotion of Access to Information Act 2 (PAIA, ustawa o udostępnianiu informacji) z 2000 r. Zapewnia on obywatelom



Czytelnia Archiwum Wydziału Dokumentacji Historycznej Uniwersytetu Witwatersrand w Johannesburgu



ARCHIWA NA ŚWIECIE

konstytucyjne prawo dostępu do informacji i zasobów archiwalnych zarówno publicznych, jak i prywatnych. Ustawa ta stała się ważnym narzędziem w procesie uzyskiwania przez zwykłych obywateli i podmioty publiczne zgody na dostęp do informacji. Niestety, jej zapisy w procesie wnioskowania o dostęp do informacji nie zawsze są wystarczająco skuteczne, co powoduje konieczność odwoływania się do sądów, z Sądem Najwyższym włącznie. Postanowienia ustawy mogą być wszakże pomocne dla użytkowników w uzyskiwaniu dostępu do archiwów, ale mogą być też wykorzystywane przez władze dla uzasadniania odmowy tego dostępu.

Powyższa kwestia prowokuje do zadania pytania: Czy stosowanie postanowień ustawy PAIA zapewnia skuteczną realizację konstytucyjnej zasady swobodnego dostępu? Istnieją od tej zasady wyjątki, gdy dostęp jest uniemożliwiany w przypadku próby ujawnienia informacji o charakterze osobistym lub gdy ich ujawnienie zagrażałoby życiu lub bezpieczeństwu konkretnej osoby. Podobnie jest z klauzulą poufności, która także zapobiega ujawnieniu danych dotyczących określonej jednostki. Ustawa przewiduje tryb odwoławczy od decyzji o odmowie dostępu poprzez wystosowanie przez wnioskodawcę pisemnej skargi do wyższej instancji (ministra, organu państwowego). Istnieją dwa organy regulacyjne ustawowo zobowiązane rozpatrzyć odmowę zgodnie z postanowieniami PAIA: Public Protector (Rzecznik Praw Obywatelskich) oraz South African Human Rights Commission (Południowoafrykańska Komisja Praw Człowieka). Obie instytucje zajmują się głównie monitorowaniem dostępu użytkowników do informacji i zasobów archiwalnych. W praktyce postanowienia PAIA znajdują zastosowanie w przypadkach dostępu do zbiorów liczących sobie mniej niż 20 lat.

Dostęp do starszych zasobów powinien być wolny od ograniczeń. W innych instancjach dostęp do archiwów przewidzianych do odtajnienia (np. wojskowych lub wywiadowczych) jest opóźniany, a postanowienia ustawy są wykorzystywane do udzielania odmowy z powodu utajnienia. W ten sposób Archiwa Narodowe uzasadniły odmowę dostępu do niektórych zasobów Truth and Reconciliation Commission (TRC, Komisja Prawdy i Pojednania).

Konieczne jest edukowanie społeczeństwa i urzędników w zakresie postanowień i wymogów ustawy PAIA. Jak dotąd tylko Ministerstwo Obrony i Policja Państwowa RPA stworzyły programy edukacyjne popularyzujące wiedzę o tej ustawie.

Nakład i dystrybucja instrukcji są ograniczone, a język ustawy jest trudny do zrozumienia dla przeciętnego obywatela. Organy rządowe odpowiedzialne za właściwe wprowadzanie w życie i przestrzeganie postanowień aktu powinny poświęcić więcej uwagi tym problemom.

Jedną z instytucji, które w dużym stopniu przyczyniły się do wprowadzenia w życie postanowień ustawy PAIA i wykorzystywania jej do uzyskiwania dostępu do licznych archiwów publicznych, jest South African History Archive (SAHA, Archiwum Historyczne Republiki Południowej Afryki). Założone w 1998 r. SAHA aktywnie uczestniczy w gromadzeniu i przechowywaniu materiałów archiwalnych, zwłaszcza dokumentów organizacji opozycyjnych wobec apartheidu. Część z nich powstała poza granicami kraju. Archiwum Historyczne RPA jest instytucją niezależną wspieraną przez sponsorów. SAHA od lat podejmuje próby uzyskania dostępu do archiwów państwowych, wykorzystując w tym celu ustawę o dostępie do informacji. Niestety, często musi o ten dostęp walczyć.

W latach 2001–2004 zgłoszono ponad 30 wniosków o udzielenie dostępu do archiwów Komisji Prawdy i Pojednania. Tylko niektóre rozpatrzone pozytywnie. Zazwyczaj trzeba było czekać miesiące, a nawet lata, na jakąkolwiek odpowiedź urzędników na takie podania. Dokumentacja TRC jest obecnie przechowywana w Archiwum Narodowym w Pretorii, jednak mimo wydania odpowiednich zaleceń znaczna jej część pozostaje niedostępna dla szerokich rzesz społeczeństwa. Zaginęło w tym czasie w niewyjaśniony sposób wiele dokumentów zawierających poufne informacje.

Istotna część materiałów z przesłuchań prowadzonych przez TRC jest zamieszczona w Internecie (na stronie TRC), pozostając rzecz jasna poza zasięgiem tych obywateli RPA, którzy nie mają dostępu do sieci.

Osiągnięciem Archiwum Historycznego RPA jest ułatwienie i poszerzenie możliwości korzystania z archiwum TRC przez przeciętnych obywateli. SAHA systematycznie ubiega się też o łatwiejszy dostęp do dokumentacji apartheidowych władz, ciągle pozostającej poza zasięgiem użytkowników.

Najnowszy projekt ustawy o ochronie informacji osobistych (Protection of Personal Information Bill – PPI) będzie dotyczył ich zabezpieczania. Został on już przyjęty przez Zgromadzenie Narodowe we wrześniu 2012 r. i obecnie czeka na podpis prezydenta RPA, aby nabrać mocy ustawowej.

Wspomniana ustawa będzie wywierała silny wpływ na funkcjonowanie wszystkich instytucji i organizacji, które gromadzą, przechowują i udostępniają wrażliwe dane osobowe. Jest to bardzo znaczący akt prawny dla obywateli, gdyż RPA nie posiada osobnego ustawodawstwa poświęconego wyłącznie kwestii bezpieczeństwa tych danych. W procesie ich ochrony uczestniczą trzy kluczowe podmioty: a) osoba zbierająca informacje; b) osoba, która gromadzi, przetwarza, przechowuje i wykorzystuje informacje; c) osoba (strona trzecia), której dane są ujawniane. W tym miejscu można zadać pytanie: Jakiego rodzaju informacje podlegają ochronie? Otóż, mogą one dotyczyć: płci, wyznania, rasy, odcisków palców, grupy krwi (DNA) i dokumentacji lekarskiej.

Projekt PPI dotyczy zarówno osób fizycznych, jak i osób prawnych, takich jak wszelkie podmioty gospodarcze, korporacje, przedsiębiorstwa prywatne i publiczne. Definiuje on osiem podstawowych zasad, których należy przestrzegać w procesie ochrony wrażliwych danych osobowych. Najważniejsze z nich to:

1. Cel(e) pozyskania zebranych informacji.
2. Uzyskanie zgody danej osoby (osób) przed wykorzystaniem informacji.
3. Dokładność zebranych danych.
4. Przechowywanie informacji jedynie przez wnioskowany okres.
5. Zniszczenie wszystkich zebranych informacji, które nie są już potrzebne.
6. Ochrona poufności, integralności i dostępności informacji.

Przeciętnych obywateli trzeba będzie edukować na temat nowej ustawy, w szczególności w zakresie określonych jej postanowieniami warunków zbierania, przetwarzania, wykorzystywania i ujawniania informacji.

Niektóre podmioty, jak archiwa, mogą ubiegać się o zwolnienie z przestrzegania niektórych reguł, co umożliwi im przetwarzanie i wykorzystywanie tych informacji zgodnie z prawem. Wiele instytucji archiwalnych jest zaniepokojonych wpływem nowych zasad na dostępność do materiałów archiwalnych.

Jest jeszcze wiele innych spraw, którymi trzeba się będzie zająć niezwłocznie po wejściu w życie ustawy. Oto niektóre z nich:

1. Sposoby przetwarzania zasobów przez archiwistów będą musiały ulec zmianie poprzez zastosowanie specjalnego kodeksu postępowania w zakresie przetwarzania danych wrażliwych.

2. Trzeba będzie wprowadzić zmiany w kierunkach i sposobach działania administracji zasobów archiwalnych, zgodnie z zasadami określonymi w nowo zatwierdzonej ustawie.

3. Wywiady i ich zapisy powstałe w ramach projektów utrwalania przekazów ustnych i zawierające dane wrażliwe będą wymagały sprawdzenia ich treści przed ich ujawnieniem.

Planowane jest wyznaczenie osoby odpowiedzialnej za regulowanie przepływu informacji (Information Regulator), której rola będzie polegać na udzielaniu wskazówek i na podejmowaniu decyzji o wykorzystywaniu danych wrażliwych.

Ponieważ projekt ustawy wprowadza pewne ograniczenia w udzielaniu informacji i udostępnianiu tychże, instytucje archiwalne oraz inne podmioty będą współdziałać, aby zapewnić wykonywanie postanowień ustawy zgodnie z jej zapisami. Projekt PPI ma być zatwierdzony ostatecznie jako pełnoprawna ustawa w 2013 r.

W podsumowaniu dotychczasowych rozważań dotyczących nowego ustawodawstwa regulującego dostęp do archiwów oraz zarządzania nimi można stwierdzić, że po 1994 r. demokracja w RPA wniosła wiele istotnych zmian w tej dziedzinie. Przede wszystkim nowe ramy prawne wywarły pozytywny wpływ na poszerzenie dostępu do informacji w kraju, choć uwidoczniły też pewne wyzwania w tym zakresie.

Oto tylko kilka przykładów niektórych niedociągnięć, jakie ujawniły się w trakcie procesu wdrażania wszystkich nowych ustaw i przepisów, a które nie zostały jeszcze usunięte:

1. Szerokie kręgi obywateli oraz mniejsze grupy społeczne ciągle jeszcze nie znają korzyści, jakie daje nowe ustawodawstwo.

2. Pozostają nierozwiązane kwestie dotyczące własności zasobów, zwłaszcza publicznych, w sytuacji gdy dysponująca odpowiednimi środkami osoba prywatna lub instytucja otrzymuje zgodę na ich nabycie. W takim wypadku publiczne zasoby traktowane są jako prywatne, a dostęp do nich ulega ograniczeniu. Właściciel nie musi bowiem udzielić zgody badaczom na dostęp do takich materiałów.

3. Rola archiwistów jako specjalistów w tej dziedzinie pozostaje kontrowersyjna, gdyż ich przygotowanie zawodowe jest często na niskim poziomie. Nierzadko zdarza się, że nie są oni wystarczająco oddani sprawie udostępniania zasobów archiwalnych ich użytkownikom. Należy im zapewnić właściwe szkolenia w zakresie zarządzania archiwami i ich zasobami, a także w kwestiach prawnych, aby podnieść poziom usług świadczonych użytkownikom i zwiększyć udział personelu archiwów w dokumentowaniu historii kraju.

Wydział Dokumentacji Historycznej na Uniwersytecie Witwatersrand i inne instytucje archiwalne w RPA oraz ich doświadczenia, wkład i osiągnięcia w propagowaniu dostępu do archiwów

Wydział Dokumentacji Historycznej powstał w 1965 r. na Uniwersytecie Witwatersrand w Johannesburgu jako część Biblioteki Williama Cullena. Posiada on największe niezależne archiwum w RPA. Zawiera ono ponad 3300 zbiorów, co czyni je jednym z najbardziej cennych i prestiżowych podmiotów w kraju w zakresie zachowywania

dziedzictwa i działalności badawczej. Zasób obejmuje dokumentację związków zawodowych, partii politycznych, Kościołów, licznych instytucji i osób fizycznych.

Archiwum posiada też bogate zbiory zdjęć, taśm, dzienników, wycinków prasowych, plakatów, ulotek itd. Wszystkie materiały wydziału są wymienione w *Guide to the Archives and Papers (Przewodnik po archiwach i dokumentacji)*, a od 2008 r. również na stronie internetowej (www.historicalpapers.wits.ac.za).

Zbiory Wydziału Dokumentacji Historycznej ukazują głównie dzieje Afryki Południowej, rozwój społeczno-polityczny Johannesburga oraz prowincji Gauteng.

Można stwierdzić, że Wydział stał się jednym z czołowych kustoszy południowoafrykańskiej pamięci narodowej. Każdy użytkownik ma wolny dostęp do jego archiwów i informacji. Służy on wielu różnym grupom społecznym, naukowcom i wykładowcom akademickim, studentom, filmowcom, wydawcom. Udzielane są odpowiedzi na zapytania dotyczące historii i działalności licznych organizacji, partii politycznych, kwestii agrarnych, dziejów Kościoła anglikańskiego i wielu spraw związanych z genealogią. Informacje przekazywane są bezpośrednio użytkownikom odwiedzającym archiwum, telefonicznie lub drogą elektroniczną.

Strona internetowa Wydziału, regularnie aktualizowana, zawiera ponad 600 inwentarzy i opisów zbiorów archiwalnych. Wydział wkroczył w erę cyfrową, można nawet mówić o załążku specjalnego ośrodka cyfrowego, które będzie służyć w najbliższej przyszłości całej uczelni.

Wydział współpracuje także z wieloma organizacjami pozarządowymi, którym pomaga w zachowaniu i udostępnianiu materiałów o ich dziejach. Zaliczyć do nich można: Legal Resource Centre (Ośrodek Zasobów Prawnych), Gun Free South Africa (Afryka Południowa Wolna od Broni Palnej), Women's Health Project (Projekt Zdrowie dla Kobiet), National Land Committee (Narodowy Komitet Ziemi) i wiele innych.

Wydział Dokumentacji Historycznej przygotowuje również niewielkie ekspozycje materiałów archiwalnych o charakterze edukacyjnym. Najbardziej popularne to m.in. „90. rocznica urodzin Nelsona Mandeli”, „Upamiętnienie życia i prac Helen Suzman” oraz „30. rocznica utworzenia Federation of South African Trade Unions” (FOSATU, Federacja Związków Zawodowych RPA). W ramach tej ostatniej wystawy zaprezentowano jeden z najciekawszych zbiorów Wydziału. Materiały z tej ekspozycji zostały wydane drukiem w formie specjalnego katalogu i rozesłane do szkół i związków zawodowych.

Należy także nadmienić, iż Wydział często oferuje profesjonalną pomoc instytucjom archiwalnym i odpowiedzialnym za sprawy dziedzictwa narodowego, pomaga też licznym środowiskom w realizacji ich przedsięwzięć. Jednym z takich projektów zewnętrznych były warsztaty archiwalne (*workshop*) zorganizowane dla Tlokwe Heritage Foundation (Fundacji Dziedzictwa Tlokwe) w Potchefstroom. Podczas tego szkolenia instruowano jego uczestników (zajmujących się archiwizacją materiałów o dziejach ich społeczności) jak prowadzić archiwa i udostępniać zbiory.

Wprowadzenie takich pomysłów w życie, a następnie ich kontynuacja jest jednak uzależnione od środków, jakie dana społeczność otrzymuje od władz lokalnych lub regionalnych, ewentualnie od innych instytucji.

Inne z kolei projekty dotyczące poprawy dostępu do informacji i zasobów archiwalnych obejmują cyfryzację dziedzictwa Południowej Afryki. Podjęto próbę digitalizacji wybranych zbiorów archiwalnych i udostępnienia ich użytkownikom Internetu. Wiadomo,

iż proces ten wymaga określonych środków, właściwego sprzętu i kompetencji zawodowych. Zmusza to do postawienia szeregu pytań: Czy instytucje w RPA dysponują środkami finansowymi wystarczającymi na wprowadzenie technologii cyfrowych? Czy są na miejscu specjaliści dostatecznie wykwalifikowani do podejmowania decyzji w zakresie wyboru materiałów do zapisu cyfrowego? Czy proces ten odpowiada potrzebom zainteresowanych grup społecznych? W jaki sposób społeczeństwo będzie korzystać z zasobów cyfrowych w sytuacji, gdy dostęp do Internetu jest wciąż mocno ograniczony w RPA? Kto może mieć dostęp do infrastruktury technologicznej? Kto kontroluje dostęp do informacji cyfrowych i kto decyduje o tym, które z nich mogą być udostępnione? Oczywiście, w tym kontekście trzeba dodać, że istnieją także inne czynniki wpływające na dostępność zasobów, jak chociażby prawa autorskie czy też konieczność konserwacji i zabezpieczenia zbiorów.

Choć w RPA osiągnięto już w tej dziedzinie pewien postęp, to jednak proces cyfryzacji ciągle znajduje się w stadium początkowym. Dopiero teraz też analizowane są konsekwencje digitalizacji zasobów dziedzictwa intelektualnego RPA.

W ostatnich latach w RPA pojawiła się nowa inicjatywa – Community Walk-in Centers (Dzielnicowe Ośrodki Wolnego Wstępu), przeznaczona dla ludzi pozbawionych dostępu do Internetu. Ośrodki te funkcjonują we wszystkich dziewięciu prowincjach i korzystają z rządowego wsparcia. Oferują one społecznościom obszarów wiejskich możliwość korzystania z sieci, a także udzielają specjalistycznych informacji. Pomaga to jednocześnie przybliżyć zainteresowanym osobom tajniki nowoczesnych technologii.

Należy także dodać, iż opisany wyżej Wydział Dokumentacji Historycznej jest członkiem Międzynarodowej Rady Archiwów, co pomaga mu śledzić aktualne trendy i bieżące wydarzenia w świecie archiwalnym.

Duże zasługi na polu archiwalnym ma też wspomniane wcześniej Archiwum Historii Afryki Południowej. Wnosi ono istotny wkład w edukację lokalnych wspólnot i różnych grup społecznych w zakresie archiwów, ich podstawowych funkcji i dostępu do nich. Największym osiągnięciem są tzw. projekty „zewnątrzne” (*outreach projects*) obejmujące swoim zasięgiem znacznie szersze kręgi społeczeństwa i angażujące je do współuczestnictwa w tych przedsięwzięciach. Kilka z nich warto wymienić.

1. Kształcenie słuchaczy ze szkół średnich poprzez konkursy wiedzy o historii mówionej skierowane do uczniów i wszystkich nauczycieli historii. Uczą się oni, jak korzystać z dostępu do materiałów historycznych w celu przygotowania prezentacji lub filmu dokumentalnego.

2. Warsztaty Sztuki i Pamięci (Art and Memory Workshops) polegające na zebraniu relacji od osób dotkniętych przez przemoc polityczną w regionie East Rand. Projekt stworzono w celu umożliwienia tym ludziom opowiedzenia swoich historii i trwałego zarejestrowania tych wspomnień.

3. Projekt Wolna Informacja (Freedom of Information Project), w którym pracownicy SAHA oferują profesjonalne szkolenia dla organizacji i osób prywatnych na temat korzyści płynących z ustawy o dostępie do informacji (Access to Information Act).

4. Projekt Zapomniane Głosy (Forgotten Voices Project) jest skupiony na tworzeniu zbioru indywidualnych historii mówionych członków ubogich społeczności Południowej Afryki po 1994 r., którzy ciągle jeszcze pozostają politycznie zmarginalizowani i żyją w nędzy zapomniani przez władze. Zapisana przez badaczy przeszłość tych ubogich spo-

leczności stanowi ważną część zbiorowej pamięci i jednocześnie bardzo wartościowy materiał archiwalny.

5. Komisja Prawdy i Pojednania (Truth and Reconciliation Commission), projekt archiwalny zainicjowany w 2003 r. jako wspólne przedsięwzięcie Archiwum Historycznego RPA i Wydziału Dokumentacji Historycznej Uniwersytetu Witwatersrand. Celem tego projektu jest poszerzanie dostępu szerokich warstw społeczeństwa do zasobów archiwalnych TRC.

Innym istotnym wydarzeniem w sektorze archiwalnym w ostatnich latach jest Platforma Archiwalna (Archival Platform) założona w 2007 r. jako wspólna inicjatywa archiwów państwowych, Oddziału Kultury Publicznej (Archive and Public Culture Research Initiative) uniwersytetu w Kapsztadzie oraz Ośrodka Pamięci Nelsona Mandeli (Nelson Mandela Centre of Memory). Powstała ona w wyniku dyskusji prowadzonych podczas konferencji archiwistów w tym samym roku. Jest to obywatelska i społeczna inicjatywa pogłębiania demokracji przy wykorzystaniu pamięci i archiwów jako dynamicznych zasobów publicznych.

Platforma Archiwalna funkcjonuje w znacznym stopniu dzięki środkom prywatnej fundacji amerykańskiej – Atlantyckich Filantropii (Atlantic Philanthropies). Jej działalność skupia się na archiwach jako na zapisach przeszłości, ich zabezpieczeniu i udostępnianiu, jak również na uczestnictwie użytkowników i pracowników archiwów w dyskusjach, warsztatach, spotkaniach i konferencjach w celu wymiany pomysłów i opinii oraz omówienia kwestii dotyczących archiwów publicznych.

Platforma planuje odgrywać rolę pewnego rodzaju koordynatora lub negocjatora w procesie wzajemnego współdziałania archiwistów, społeczności lokalnych i ogółu społeczeństwa przez wymianę opinii na temat południowoafrykańskich archiwów i dostępu do ich zasobów. Inne kwestie podejmowane przez Platformę Archiwalną to cyfryzacja i wyzwania, jakie ze sobą niesie, niewystarczające finansowanie, brak szkoleń i niedostatki w komunikacji pomiędzy różnymi instytucjami zajmującymi się archiwami. Platforma skupia uwagę na pamięci i dokumentuje dzieje kraju oraz jego ważne historycznie miejsca. Oczywiście, jej głównym obiektem zainteresowania są materiały archiwalne, ich przechowywanie i udostępnianie. Jedną z ostatnich inicjatyw Platformy Archiwalnej była oferta szkoleń szerokich kręgów społeczeństwa RPA z zasad stosowania postanowień wspomnianej ustawy o ochronie wrażliwych danych osobowych.

Innym ciekawym przedsięwzięciem Platformy jest ocena stanu instytucji archiwalnych w różnych częściach kraju. W ramach tego projektu członkowie specjalnego zespołu jeżdżą po kraju i odwiedzają wybrane instytucje, muzea i miejsca dziedzictwa, aby zapoznać się z ich funkcjonowaniem – często w bardzo trudnych warunkach (np. brak lub niedostatek środków, wyspecjalizowanego personelu, wiedzy fachowej). Badania wykazały, że niektóre archiwa odnoszą sukcesy pomimo wielu przeciwności, podczas gdy inne zmagają się z wykonywaniem swoich podstawowych zadań. Dane zebrane w czasie realizacji projektu zostaną wykorzystane w przygotowywanym przez Platformę „Raportie o aktualnym stanie archiwów w kraju”, którego publikację przewidziano w 2013 r.

Zadania i wyzwania stojące przed instytucjami archiwalnymi RPA w zakresie zapewnienia obywatelom swobodnego i otwartego dostępu do archiwów i dokumentacji

Powyżej omówiono istotne zmiany, jakie miały miejsce w kwestii funkcjonowania i dostępności archiwów w nowej, demokratycznej Republice Południowej Afryki po 1994 r. Krajowe instytucje archiwalne przeszły proces głębokiej transformacji i demokratyzacji. Wprowadzono nowe ustawodawstwo otwierające archiwa dla ludzi, którzy nigdy wcześniej nie mieli do nich dostępu. Pewien progres został więc dokonany. Pozostaje jednak wiele pytań w kwestii użyteczności wspomnianego ustawodawstwa i płynących z niego korzyści dla użytkowników. Czy te nowe inicjatywy rzeczywiście sprawdzają się w praktyce i jak można z nich korzystać? Co należy jeszcze zrobić, aby pozyskać więcej wsparcia od rządu i Ministerstwa Sztuki i Kultury w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania sektora archiwów z korzyścią dla ogółu społeczeństwa? Jakie wyzwania stoją przed różnymi rodzajami archiwów w ich staraniach o zapewnienie wysokiego poziomu świadczonych usług i otwartego dostępu do zbiorów?

Dwa raporty o archiwach w RPA z lat 1996 i 2007 dostarczają pewnych informacji o sytuacji w systemie zarządzania archiwami w kraju w tych okresach. Pierwszy z nich, opublikowany w 1996 r. przez podkomisję Grupy Zadaniowej do spraw Sztuki i Kultury (ACTAG), we wczesnym okresie transformacji demokratycznej wskazywał na główne niedociągnięcia służb archiwalnych. Ustalono m.in.:

1. Zasoby archiwalne RPA były nieodpowiednio zarządzane.
2. Państwowa Służba Archiwalna cierpiała na niedostateczne finansowanie i niewystarczające wykształcenie personelu.
3. Bezprawnie niszczone dokumentację (bez uprzedniego zezwolenia) przed przekazaniem jej archiwom państwowym.
4. Zasoby dotyczące wcześniej pominiętych i wykluczonych społeczności, głównie czarnoskórych obywateli, powinny być odpowiednio zabezpieczone.

Przedstawiono następujące zalecenia:

1. Profil użytkowników archiwów powinien ulec zmianie, tak aby objąć wszystkie grupy etniczne żyjące w RPA, a w szczególności te, które były dotychczas wykluczone.
2. Należy zebrać archiwalia i przeprowadzić ich właściwą konserwację.
3. Należy przekształcić dotychczasowe publiczne służby archiwalne, tak aby służyły nowym demokratycznym władzom.
4. Należy wykorzystywać archiwa w szkolnictwie wszystkich szczebli w nauczaniu historii, geografii, literatury, sztuki i kultury.
5. Archiwa Narodowe powinny udzielać wsparcia oddziałom regionalnym, dysponującym niedostatecznymi środkami i infrastrukturą.
6. Należy promować działania i projekty obejmujące szersze grupy obywateli, skierowane do konkretnych społeczności i przybliżające archiwa przeciętnym mieszkańcom.
7. Dokumenty publiczne należy udostępniać i zachęcać do ich wykorzystywania przez społeczeństwo.

Jak się okazało, nie wszystkie zalecenia komisji wprowadzono w życie. Nie był to łatwy etap w dziejach RPA. Okres przejściowy do demokracji naznaczony był wieloma trudnościami, które dotyczyły także transformacji archiwów. Największym osiągnięciem owych lat było zagwarantowanie każdemu obywatelowi konstytucyjnego prawa dostępu do informacji państwowych.

Inne istotne wydarzenie w środowisku południowoafrykańskiej archiwistyki miało miejsce w 2007 r. Była nim konferencja archiwalna zatytułowana „Archives at the Crossroads” („Archiwa na rozstajach”), zorganizowana w ramach współpracy przez Archiwum Narodowe, Fundację im. Nelsona Mandeli i Uniwersytet Witwatersrand. Konferencja odbywała się przy wsparciu ministra sztuki i kultury. Głównym jej celem było dokonanie oceny stanu narodowego systemu archiwalnego RPA po 1997 r. A ponieważ była to dziesiąta rocznica wejścia w życie ustawy o Archiwach Narodowych, ważnym zadaniem było tu sprawdzenie, na ile użyteczny, efektywny i praktyczny jest krajowy system zarządzania archiwami. Konferencja zgromadziła znawców archiwistyki i ochrony dziedzictwa narodowego. Najważniejszym jej rezultatem było sporządzenie otwartego raportu dla ministra sztuki i kultury, zatytułowanego „System narodowy, interes publiczny” („National System, Public Interest”). W raporcie zawarto poważne ostrzeżenie o stanie archiwów w RPA. Wskazano na kluczowe problemy konieczne do rozwiązania w systemie zarządzania sektorem archiwalnym i dziedzictwa narodowego. Dokument ten nie tylko uwidacznia bieżące problemy archiwalne, lecz także proponuje pewne rozwiązania i zalecenia praktyczne.

Uczestnicy konferencji wskazywali na bardzo ważne aspekty obecnego i przyszłego funkcjonowania archiwów w RPA. Oto one:

1. „Rola dokumentacji i archiwów w demokracji”. Rząd nie traktuje kwestii prowadzenia dokumentacji i archiwów priorytetowo. Obieg dokumentacji w administracji państwowej w znacznym stopniu jest poza kontrolą, a urzędnicy, którzy się tym zajmują, nie są wystarczająco wyszkoleni i umotywowani.

2. „Brak dostępu do archiwum”. W dalszym ciągu społeczeństwo ma ograniczony dostęp do archiwów. Użytkowników należy szkolić w zakresie postanowień ustawy o promowaniu dostępu do informacji (PAIA), a także wynikających z niej korzyści.

3. „Docenione dziedzictwo i zaniedbane archiwum”. Sektor dziedzictwa narodowego zyskał większy rozgłos i uznanie niż archiwa. Dziedzictwo wydaje się ważniejszym tematem publicznym, a archiwa traktowane są po prostu jako magazyny. Inicjatywy oparte na współpracy różnych grup społecznych powinny umożliwić korzystanie z archiwów, jako jednego ze sposobów lepszego zrozumienia własnej przeszłości i tożsamości we współczesnym kontekście ogólnonarodowym.

4. „Izolacja archiwum”. Zauważalny jest brak wsparcia i właściwego uznania roli archiwów przez Ministerstwo Sztuki i Kultury. Należy na nowo zdefiniować koncepcję archiwum. Dokumentacja przeszłości – w szczególności ery apartheidu – powinna być zabezpieczona i dostępna dla przyszłych pokoleń. Odseparowanie pogłębia dodatkowo brak zawodowych stowarzyszeń archiwistów.

5. „Niedociągnięcia usług archiwalnych”. Uczestnicy konferencji poruszyli ważną kwestię stanu zaniedbania i niedostatku w dziedzinie usług archiwalnych w skali ogólnokrajowej. Czynniki przyczyniające się do tej sytuacji to brak środków i kompetencji zawodowych, które są niezbędne do zarządzania archiwami, oraz nisko opłacany personel, często odchodzący z pracy w archiwach do bardziej atrakcyjnych zajęć. Szkolenie archiwistów jest bardzo ograniczone, ponadto organizuje je niewiele instytucji.

6. „Cyfrowa przyszłość”. Cyfryzacja może pomóc w rozwiązaniu pewnych problemów zarówno w dostępie do archiwów, jak i w ich codziennym funkcjonowaniu, jest jednak bardzo kosztowna i wymaga zaangażowania znacznych środków. W wyniku konferencji pojawiła się nowa inicjatywa – wspomniana wyżej Platforma Archiwalna.

Wnioski i podsumowanie

W sytuacji gdy proces rozwoju archiwów i ich udostępniania w RPA napotyka na szereg przeszkód, można zaproponować i zastosować kilka prostych rozwiązań, aby wyeliminować choćby niektóre z tych trudności. Oto te, które mogą okazać się najbardziej skuteczne:

1. Stworzenie programów edukacyjnych w celu promowania idei archiwów wśród ogółu społeczeństwa i licznych społeczności lokalnych poprzez organizowanie seminariów terenowych, warsztatów i szkoleń.

2. Wycieczki i wizyty w instytucjach archiwalnych dla grup szkolnych, studentów i innych zwiedzających w trakcie tzw. dni otwartych.

3. Program obejmujący dostarczanie broszur informacyjnych o archiwach poszczególnym osobom, grupom i instytucjom, a także wykorzystywanie środków masowego przekazu (TV, radio, prasa) do publicznego przekazywania informacji o wydarzeniach mających miejsce w sektorze archiwistyki.

4. Ułatwianie dostępu do archiwów poprzez częstsze otwieranie czytelni i szerokie informowanie o tym fakcie.

5. Organizowanie wystaw lub pokazów (stałych lub przenośnych) jako formy edukowania społeczeństwa w zakresie archiwów i dostępu do nich.

6. Realizacja inicjatywy rozwoju archiwów lokalnych społeczności poprzez propagowanie ich przy ewentualnym wsparciu archiwów państwowych.

Podsumowując, w niniejszym tekście omówione zostały niektóre istotne aspekty funkcjonowania systemu archiwalnego w RPA, ze szczególnym naciskiem na dostępność archiwów. Nie da się zaprzeczyć, że dostęp do informacji i zasobów archiwalnych w RPA nigdy nie był łatwy. W czasie apartheidu władze miały monopol na decydowanie o udostępnianiu archiwaliów, ich przetwarzaniu, zachowywaniu i niszczeniu. Proces ten obejmował cały kraj. Wybory powszechne w 1994 r. i powstanie nowej demokracji w Południowej Afryce spowodowały zasadniczą zmianę w sytuacji sektora archiwalnego i świadczonych przezeń usług. Uchwalono i wprowadzono nowe ustawodawstwo w dziedzinie archiwizacji i ochrony dziedzictwa narodowego. Po raz pierwszy w dziejach archiwa otwarto dla społeczeństwa, bez jakichkolwiek barier politycznych czy segregacji rasowej. Trzeba przyznać, że w tej dziedzinie osiągnięto wielki postęp. Niestety, w ciągu ostatnich kilku lat proces ten uległ spowolnieniu, napotykając na liczne przeszkody wymagające pilnej uwagi i interwencji zawodowych archiwistów i kompetentnych władz.

Wciąż istnieje wiele przeszkód utrudniających użytkownikom dostęp do archiwów, m.in. brak właściwych pomocy niezbędnych do odpowiedniego korzystania z zasobów, zaległości w przetwarzaniu (porządkowaniu) zbiorów, nieliczny personel i brak fachowej ekspertyzy. Archiwiści w RPA są świadomi tych problemów, jednak ich przezwyciężenie wymaga bliższej współpracy wielu instytucji publicznych i prywatnych, a także rządu, w szczególności Ministerstwa Sztuki i Kultury.